



Prof. Wiesław W. Jędrzejczak, 2020-07-30 08:38

Prof. Wiesław W. Jędrzejczak

## O wyższości NRD nad RFN



FOT. ADAM STEPIEN / AGENCJA GAZETA

Sprawa tliła się już od pewnego czasu. Miała swoich zwolenników i przeciwników. Sprawa zależności pomiędzy obowiązkowym szczepieniem niemowląt przeciwko gruźlicy, a podatnością na zakażenie wirusem SARS-CoV-2.

Zaczął się od tego, że występują znaczne regionalne różnice, jeśli chodzi o wskaźniki zakażenia. Taka Polska ma wskaźnik wiele razy mniejszy niż np. Belgia. Ale nie tylko Polska: wszystkie dawne demoludy w porównaniu z większością krajów zachodniej Europy. Ponieważ nie można tego w oczywisty sposób wyjaśnić lepszą organizacją służby zdrowia poszukiwano innych przyczyn, robiąc różne analizy statystyczne. I najbardziej znamienne różnice wiązały się z wprowadzeniem na początku lat 50-tych obowiązkowych szczepień BCG u niemowląt przez totalitarne rządy ówczesnych demoludów, czego nie zrobiły demokratyczne kraje zachodnie. Ale brano tu też pod uwagę różnice genetyczne pomiędzy ludźmi w poszczególnych krajach.

I oto ukazała się analiza niemiecka (eliminująca różnice genetyczne) dotycząca Niemców z byłego NRD i Niemców z byłego RFN (Leukemia 2020;34:2217). W NRD obowiązek szczepień BCG wprowadzono, w RFN (w końcu wolny kraj) nie wprowadzono. Zasadnicza różnica jeśli chodzi o zachorowania na COVID-19 na korzyść byłego NRD!

To ciągle nie jest dowód ostateczny: potrzebne są badania randomizowane. Poza tym, to też wcale nie oznacza, że jeżeli dzisiaj zaszczepimy BCG dorosłe osoby, to uzyskamy ten sam efekt. Ale może uzyskamy? Z pewnością i ta hipoteza jest warta zbadania. Pojawiło się pojęcie „trained immunity”, czyli odporności wytrenowanej, w tym przypadku wytrenowanej przez zakażenie BCG, o którym od

dawna wiadomo, że pobudza różne mechanizmy odporności nieswoistej, w tym przypadku prawdopodobnie podnosząc próg podatności na różne inne zakażenia niż sama gruźlica, w tym na SARS-CoV-2.

Co ciekawe, w tej samej analizie niemieckiej stwierdzono również mniejszą częstość występowania białaczek u dzieci z NRD. Te różnice zanikły po zjednoczeniu Niemiec i ujednoczeniu systemów opieki zdrowotnej. Wschód dogonił Zachód już po 8 latach.

Wiesław W. Jędrzejczak